

DOBRY KLIMAT DLA RODZINY

Program Polityki Rodzinnej Prezydenta RP



MAJ 2013

W programie wykorzystano prace zespołu ekspertów ds. rekomendacji w zakresie polityki rodzinnej, który został powołany decyzją szefa Kancelarii Prezydenta RP z 17 września 2012 r.
W pracach zespołu uczestniczyli:

Irena Wóycicka – przewodnicząca zespołu;
członkowie zespołu: dr hab. Bożenna Balcerzak-Paradowska, dr Anna Baranowska-Rataj,
dr Barbara Bobrowicz, prof. dr hab. Anna Giza-Poleszczuk, dr Dorota Głogosz, dr Mikołaj Herbst,
prof. dr hab. Janina Józwiak, prof. dr hab. Irena E. Kotowska, ks. prof. dr hab. Janusz Mariański,
dr Anna Matysiak, Teresa Ogrodzińska, dr Maciej Piróg, dr Monika Sajkowska, Maria Sierant,
dr Joanna Staręga-Piasek, prof. dr hab. Tomasz Szlendak, dr hab. Urszula Sztanderska,
dr Zofia Szweda-Lewandowska, Anna Tyśkiewicz-Mazur, Dorota Wijata, ks. dr Dariusz Wojtecki,
Redakcja merytoryczna: prof. dr hab. Irena E. Kotowska.

WYDAWCA:

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa
tel. (22) 695-29-00, fax: (22) 695-22-38

DRUK, OPRAWA:

Centrum Obsługi KPRP
Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa

ISBN 978-83-935994-9-3

Warszawa 2013

Szanowni Państwo,

Polacy chcą mieć dzieci. Z badań wynika jednak, że powszechnie mają mniej dzieci, niż pragną, niż planowali, a czasami wręcz rezygnują z rodzicielstwa.

Musimy zrozumieć, na jakie trudności i problemy napotykają rodzice we współczesnej Polsce i jakie są źródła ich negatywnych doświadczeń. Publikacja, którą Państwo biorą do ręki, nie porzeka na diagnozie i analizie tego zjawiska. Eksperti, którym dziękuję tu za pracę i zaangażowanie, wskazali również listę rozwiązań systemowych. Nie wszystkie z nich wymagają długiego, złożonego procesu legislacyjnego. Wiele z tych rekomendacji to gotowe strategie, które można skutecznie i prędko wprowadzić.

Warto. Warto dla naszych dzieci i kolejnych pokoleń. Warto, bo Polacy są w rodzinach szczęśliwi. Rodzicielstwo zmienia człowieka: czyni go dojrzałszym i bardziej odpowiedzialnym, także w miejscu pracy. Życie rodzinne sprzyja długofalowym perspektywom. Dlatego należy usilnie tworzyć DOBRY KLIMAT DLA RODZINY. Chcę Państwa przekonać, że pokonanie kryzysu demograficznego jest jednym z najważniejszych zadań, jakie stoją przed nami.

Wspierając dziś rodzicielskie aspiracje rodzin, zapewniamy Polsce jutro rozwój ekonomiczny. Radość z posiadania dzieci jest ważna dla rodzin. Przewyciężenie kryzysu demograficznego jest konieczne dla Polski.

Musimy wspólnie zastanowić się nad tym, CO MOŻNA I TRZEBA ZROBIĆ TU I TERAZ, aby Polacy mogli mieć tyle dzieci, ile pragną. By mogli być dla nich dobrymi rodzicami, a dzieci miały dobre dzieciństwo. Jest to zadanie dla rządu, samorządów, pracodawców, organizacji społecznych, instytucji publicznych, Kościołów i mediów – dla nas wszystkich.

Podjęmy wspólną pracę nad rozwiązaniami. Apeluję o to do wszystkich środowisk. Jestem przekonany, że początkiem sukcesu będzie przyjęcie postawy dialogu i partnerstwa, postawy wzajemnego zrozumienia, szacunku, otwartości i zaufania.

Chcę stworzyć przyjazną przestrzeń wspólnego namysłu – taką, w której każdy głos zostanie usłyszany, a każdy pomysł – potraktowany z należną uwagą. Problemy rodzin dotyczą każdego z nas. Zapraszam więc wszystkich Polaków do debaty. Przedstawiony tekst nakreśla jej ramy i wskazuje kierunki potrzebnych zmian. Ufam, że okaże się on inspiracją dla refleksji i impulsem do działania.

Bronisław Komorowski

SPIS TREŚCI

1. WSTĘP.....	5
2. KLUCZOWE ZASADY POLITYKI RODZINNEJ PREZYDENTA RP	6
3. ZMIANY, KTÓRE STWORZĄ „DOBRY KLIMAT DLA RODZINY”	7
4. CZYNNIKI OGRANICZAJĄCE DZIETNOŚĆ W POLSCE	10
5. SAMODZIELNOŚĆ FINANSOWA RODZIN	11
6. SAMODZIELNE MIESZKANIE	14
7. GODZENIE PRACY Z OBOWIĄZKAMI DOMOWYMI	15
7.1. CZAS I ORGANIZACJA PRACY PRZYJAZNE RODZINIE	17
7.2. ELASTYCZNY I PRZEJRZYSTY SYSTEM URLOPÓW ZWIĄZANYCH Z OPIEKĄ NAD DZIECKIEM	19
7.3. DOSTĘPNE, WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUGI OPIEKI I EDUKACJI DZIECI DO 12 LAT	21
7.4. RÓWNOŚĆ W PRACY	26
8. DOBRE RODZICIELSTWO	27
9. WSPÓLNE TWORZENIE DOBREGO KLIMATU DLA RODZINY	29

1. WSTĘP

Polacy mają mniej dzieci, niż by chcieli mieć. Polskie rodziny wychowują przeciętnie jedno dziecko, choć chciałyby mieć dwoje. Niespełnione aspiracje rodzicielskie to dowód na to, iż istnieją poważne przeszkody, które powstrzymują przed ich realizacją. To ważny problem nie tylko ze względu na indywidualny wymiar, ale też z przyczyn społecznych.

Od 1989 r. rodzi się w Polsce zbyt mało dzieci, by zapewnić tzw. prostą zastępowalność pokoleń. Pokolenia dzieci są mniej liczne niż pokolenie rodziców.

Jeśli nadal będzie się rodziło tak mało dzieci, coraz większe problemy stwarzać będzie brak równowagi pomiędzy kolejnymi pokoleniami (dziećmi, dorosłymi i najstarszymi osobami). Będzie coraz więcej osób starszych i jednocześnie coraz mniej osób, które mogą pracować. A to oznacza, że pogorszą się możliwości rozwoju ekonomicznego oraz jakość naszego życia, a w dodatku pokolenia młodsze będą coraz bardziej obciążone podatkami. Dla rodzin oznacza to, iż mniej będzie osób, które będą pomagać i wspierać seniorów.

Dlatego potrzebujemy odnowy demograficznej, czyli działań, które będą systematycznie poprawiać liczebne relacje między pokoleniami. A do tego konieczny jest trwały wzrost dzietności. Ważna jest przy tym również jakość życia obecnych i przyszłych pokoleń.

Te dwa wymiary: osobisty i społeczny to powody, dla których musimy stworzyć politykę rodzinną sprzyjającą rodzicielstwu.

Polityka rodzinna musi być stabilna i konsekwentna. Przewidywalna dla rodzin.

Realizowane w jej ramach działania na rzecz odnowy demograficznej nie mogą być dorażne. Muszą konsekwentnie tworzyć warunki sprzyjające podejmowaniu decyzji o urodzeniu i wychowaniu dzieci. Kluczowe jest usuwanie barier przeszkadzających w realizacji aspiracji rodzicielskich, takich jak trudności w godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych, problemy mieszkaniowe czy wysokie koszty wychowania dzieci.

Trzeba też wzmocnić aspiracje Polek i Polaków dotyczące liczby potomstwa. Wciąż dużo osób nie jest zdecydowanych, czy i ile chciałoby mieć dzieci. Warto zabiegać o to, by ich decyzja była na tak. Konieczne jest więc kreowanie pozytywnego wizerunku rodziny, ukazywanie wielorakich korzyści z posiadania dzieci. Pokazywanie rodzin, w których rodzice udanie łączą wychowywanie dzieci z własnym rozwojem i realizacją swoich zainteresowań. Ten obraz mogą wzmocnić wyniki badań, które dokumentują pozytywny wpływ dzieci na satysfakcję z życia rodziców.

Potrzebujemy odnowy demograficznej, czyli działań, które będą systematycznie poprawiać liczebne relacje między pokoleniami. A do tego konieczny jest trwały wzrost liczby urodzeń. Te działania nie mogą być dorażne. Muszą konsekwentnie tworzyć warunki sprzyjające podejmowaniu decyzji o urodzeniu i wychowaniu dzieci.

Wprowadzenie polityki odnowy demograficznej jest zadaniem szczególnie pilnym. Mamy ostatnią szansę, by przekonać osoby urodzone w czasach wyżu demograficznego, czyli przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, by nie odkładały decyzji o dziecku.¹ Następne pokolenia kobiet zakładających rodziny będą już znacznie mniej liczne.

Należy podkreślić, że dotychczasowe działania rządu w zakresie polityki rodzinnej tworzą istotne podstawy dla rozwoju polityki sprzyjającej rodzicielstwu. Dokument odnosi się do tych pozytywnych zmian, jednocześnie wskazując potrzebę uwzględnienia szerszej perspektywy oraz pogłębienia wprowadzonych reform.

2. KLUCZOWE ZASADY POLITYKI RODZINNEJ PREZYDENTA RP

Wprowadzenie polityki odnowy demograficznej jest zadaniem szczególnie pilnym. Mamy ostatnią szansę, by przekonać osoby urodzone w czasach wyżu demograficznego, by nie odkładały decyzji o dziecku.

Program Polityki Rodzinnej Prezydenta RP opiera się na następujących podstawowych zasadach:

Po pierwsze, traktuje **politykę rodzinną jako inwestycję** w potencjał rozwojowy społeczeństwa polskiego. Dobre rodzicielstwo i wyższa dzietność stają się celem strategicznym rozwoju gospodarczego i społecznego Polski. **Po drugie**, zakłada wypracowanie trwałych i konsekwentnych rozwiązań, które tworzą **stabilne warunki** do decyzji o rodzicielstwie. Doświadczenie innych krajów pokazuje, że tylko taka polityka rodzinna budzi społeczne zaufanie i może przynieść pozytywne efekty.

Realizacja tej zasady wymaga – **po trzecie** – zdobycia dla programu **szerokiej akceptacji społecznej i politycznej**, a także działań rządu i parlamentu, w tym odpowiedniej legislacji, samorządów i społeczności lokalnych, organizacji pracodawców i związków zawodowych, organizacji pozarządowych, kościołów oraz związków wyznaniowych i mediów.

Po czwarte, polityka rodzinna nie może narzucać rodzicom jednego słusznego modelu postępowania, lecz **ma elastycznie odpowiadać na ich potrzeby i wybory**, pozwalać rodzicom wybierać różne strategie łączenia wychowywania najmłodszych dzieci z pracą, kształtować zgodnie z ich preferencjami podział obowiązków w rodzinie, oraz dobrać odpowiednie formy opieki nad dziećmi.

¹ Z ostatnich badań zamierzeń prokreacyjnych w ramach projektu GGS-PL wynika, że tylko 12 proc. osób bezdzietnych w wieku 18–39 lat nie chce mieć dzieci, 39 proc. zamierza je mieć w ciągu najbliższych 3 lat, a prawie połowa odkłada decyzję na później. Z kolei wśród osób w wieku 18–44 lata, mających jedno dziecko, intencje posiadania drugiego w ciągu najbliższych 3 lat wyraża 46 proc., a 15 proc. myśli o tym, ale w dalszej przyszłości.

Po piąte, uwzględnia kontekst kulturowy Polski i różnice wynikające z lokalnych uwarunkowań, ale jednocześnie uwzględnia postępujące zmiany postaw, aspiracji i wartości.

Po szóste, program zawiera propozycję konkretnych zmian legislacyjnych, ale równie ważnymi jego elementami są kształtowanie postaw i aspiracji.

Po siódme, opiera się na danych empirycznych zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Dąży do tego, by uczyć się na własnych i cudzych sukcesach i błędach.

Program skupia się na **czynnikach mających bezpośredni wpływ na decyzje rodzicielskie**. Zagrożenie biedą, bezrobociem, sytuacja zdrowotna, specyficzne problemy osób z niepełnosprawnością oraz problemy rodzin dysfunkcyjnych, takich jak uzależnienia i przemoc w rodzinie, to niezwykle ważne aspekty życia. Jednak ich różnorodność wymaga odrębnego kompleksowego podejścia.

Przedstawiony program może uruchomić zmiany, które spowodują wzrost dzietności i otworzą drogę do odnowy demograficznej Polski. Warunkiem jest szerokie zrozumienie, akceptacja i zaangażowanie w jego realizację.

Program Polityki Rodzinnej Prezydenta RP może uruchomić zmiany, które spowodują wzrost dzietności i otworzą drogę do odnowy demograficznej Polski. Warunkiem jest szerokie zrozumienie, akceptacja i zaangażowanie w jego realizację.

3. ZMIANY, KTÓRE STWORZĄ „DOBRY KLIMAT DLA RODZINY”

„Dobry klimat dla rodziny” to 44 rekomendacje. Najważniejsze z nich to:

Wzmocnienie samodzielności finansowej rodzin wychowujących dzieci

Potrzebne są:

- ustanowienie kwoty wolnej od podatku uzależnionej od liczby dzieci w rodzinie i zastąpienie nią obecnego sposobu obliczania ulgi na wychowanie dziecka. Im w rodzinie jest więcej dzieci, tym kwota będzie wyższa. Największe korzyści odniosą rodziny mniej zamożne oraz z większą liczbą dzieci, czyli te, które w dzisiejszym systemie odpisów podatkowych uzyskują najmniejsze wsparcie;
- wprowadzenie Ogólnopolskiej Karty Dużych Rodzin, ustanawiającej powszechne zniżki w opłatach za usługi publiczne dla rodzin wielodzietnych;

- wprowadzenie zasady, że przy uchwaleniu ustaw czy zmienianiu już istniejących przepisów trzeba policzyć, w jaki sposób zmiany mogą wpłynąć na materialną sytuację rodzin wychowujących dzieci; taka analiza ma być obowiązkową częścią oceny skutków regulacji.

Wzmocnienie samodzielności mieszkaniowej młodych rodzin przez wprowadzenie kompleksowej polityki mieszkaniowej dla osób o różnej zamożności

- sprawą priorytetową jest wdrożenie wspieranego ze środków publicznych programu społecznych mieszkań czynszowych (publicznych i prywatnych), czyli rozwoju mieszkań na wynajem o umiarkowanych czynszach;
- zakup mieszkania przez osoby bardziej zamożne mógłby być wspomagany przez uruchomienie systemu oszczędzania na cele mieszkaniowe;
- uproszczenie przepisów budowlanych oraz przyspieszenie uchwalania planów zagospodarowania przestrzennego.

Najważniejsze jest usuwanie barier przeszkadzających w realizacji aspiracji rodzicielskich.

Organizacja i czas pracy przyjazny rodzicom

- ograniczenie skali pracy ponadwymiarowej (zbyt wiele osób, w tym zwłaszcza rodziców pracuje więcej niż 40 godzin tygodniowo);
- szersze stosowanie sprzyjającej rodzicom elastycznej organizacji czasu pracy i pracy w niepełnym wymiarze; w kodeksie pracy powinny znaleźć się przepisy precyzujące, kiedy pracodawca może nie zgodzić się z wnioskiem pracownika o skrócenie lub zmianę czasu pracy, usunięcie przeszkód prawnych w rozwoju telepracy.

Elastyczny i prosty system urlopów związanych z opieką nad małym dzieckiem

- wprowadzenie elastycznych rozwiązań w formule urlopów rodzicielskich: urlop rodzicielski mógłby być brany w częściach do ukończenia przez dziecko co najmniej 4. roku życia, tak jak obecnie w przypadku urlopów wychowawczych. Rodzic w zależności od możliwości mógłby przebywać na urlopie do ukończenia przez dziecko jednego roku lub też wracać wcześniej do pracy i wykorzystać pozostały mu urlop w kilku częściach, czy łączyć pracę w niepełnym wymiarze z częściową opieką nad dzieckiem;
- elastyczna formuła urlopów związana jest z koniecznością wydłużania okresu urlopów proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy w sytuacji łączenia urlopów z pracą w niepełnym wymiarze;
- wprowadzenie urlopu macierzyńskiego trwającego 20 tygodni oraz urlopu rodzicielskiego, dla ojców i matek, trwającego pozostałe 32 tygodnie;

- w drugim etapie włączenie systemu urlopów wychowawczych do urlopów rodzicielskich oraz wydłużenie urlopów rodzicielskich dla rodziców wychowujących dwoje i więcej dzieci w wieku do lat 3.

Przyjazne miejsca opieki i edukacji małych dzieci do skończenia przez nie 12 lat

- szybkie zwiększenie miejsc opieki dla dzieci do lat 3, wymaga to znacznego zwiększenia nakładów publicznych;
- wprowadzenie górnego limitu wysokości opłaty rodziców za opiekę w żłobkach i klubach dziecięcych;
- wprowadzenie, w miarę upowszechniania się miejsc opieki i edukacji najmłodszych dzieci, bonów opiekuńczych dla rodzin o niższych dochodach, które powinny służyć finansowaniu opieki we wszystkich dopuszczalnych formach opieki;
- zwiększenie różnorodności form zatrudnienia opiekunów dziennych, przez wprowadzenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek, wspieranej przez gminy w ramach tzw. *pomocy de minimis* lub też zatrudnienie opiekunów bezpośrednio przez rodziców;
- stworzenie nowej formy opieki, tzw. żłobków rodzinnych na wzór *creches familiales* we Francji;
- zapewnienie, żeby w każdej szkole podstawowej działała dobrze zorganizowana świetlica oraz wprowadzenie standardów opieki i edukacji dzieci w świetlicach szkolnych;
- opracowanie spójnych podstaw programowych obejmujących wszystkie etapy systemu opiekuńczo-edukacyjnego (żłobek – przedszkole – klasy I–III szkoły podstawowej);
- upowszechnianie standardów opieki i edukacji dzieci do lat 3.

Równość w pracy

- Popularyzowanie mechanizmów równości kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu.

Dobre rodzicielstwo

- promowanie odpowiedzialności obojga rodziców za wychowanie dzieci;
- rozwój kompetencji rodziców poprzez włączanie obojga rodziców w działania instytucji edukacji i opieki nad małym dzieckiem;
- wprowadzenie obowiązkowego nauczania przedmiotu *Wychowanie do życia w rodzinie* prowadzonego przez przygotowanych do tego nauczycieli i włączenie do tych programów edukacji prorodzicielskiej – zachęcającej do posiadania dzieci i pokazującej, jak się dziećmi kompetentnie opiekować.

4. CZYNNIKI OGRANICZAJĄCE DZIETNOŚĆ W POLSCE

Młodzi ludzie inaczej postrzegają rodzicielstwo niż ich rodzice czy osoby starsze o 20–30 lat. Mają wyższe aspiracje życiowe, większe możliwości ich realizacji. Gdy zastanawiają się nad posiadaniem dzieci, zwracają uwagę na inne warunki, koszty i korzyści, niż robili to starsi. Decyzjom o rodzicielstwie nie sprzyjają trudności związane z wejściem na rynek pracy i osiągnięciem stabilizacji zawodowej. Przy tym wielu młodych ludzi nie ma samodzielnego mieszkania. Znalezienie pracy i jej utrzymanie wymaga znacznie więcej wysiłku i stałej dbałości o doskonalenie kwalifikacji zawodowych. A to z kolei oznacza, że młodzi dorośli muszą nie tylko inwestować w edukację swych dzieci, ale także we własne kształcenie się. Koszty wychowywania ich dzieci są wyższe od kosztów, jakie ponieśli ich rodzice. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że teraz rodzice mają większe oczekiwania, co należy oferować potomstwu niż 20–30 lat temu. Powodem jest również to, że zwiększyły się koszty edukacji dzieci i młodzieży.

Młodzi ludzie podejmują decyzje rodzicielskie w innych warunkach niż ich rodzice.

Kolejną kwestią, którą biorą pod uwagę młodzi ludzie przy podejmowaniu decyzji o rodzicielstwie, jest to, iż opieka nad dzieckiem, sprawowana głównie przez kobiety, zmniejsza ich szanse na karierę zawodową i dobre zarobki.

Do podstawowych barier w realizacji aspiracji rodzicielskich Polaków należą:

- trudności łączenia pracy zawodowej rodziców z obowiązkami opiekuńczymi nad dziećmi, a zwłaszcza dziećmi w wieku do 12 lat;
- rosnące koszty wychowywania dzieci, zwłaszcza z powodu wzrostu kosztów edukacji;
- poziom dochodów i ich niestabilność związana głównie z ryzykiem braku pracy, a także trudnościami młodych osób z wejściem na rynek pracy;
- trudności z pozyskaniem samodzielnego mieszkania;
- nierówny podział obowiązków w gospodarstwie domowym.

Rekomendacje zapisane w programie mają zmniejszyć lub zlikwidować te bariery.

5. SAMODZIELNOŚĆ FINANSOWA RODZIN

Wysokie koszty wychowania dzieci są jednym z istotnych czynników blokujących decyzje o posiadaniu dzieci. Młodzi ludzie obawiają się, że nie podołają finansowemu utrzymaniu potomstwa. Koszty są też przyczyną, dla których wiele rodzin nie decyduje się na posiadanie więcej niż jednego dziecka. A to, że wychowanie dzieci jest coraz droższe, wynika nie tylko z coraz większych ambicji rodziców, ale stąd, że rodzina ponosi dużą część wydatków związanych z edukacją, zdrowiem, kulturą czy wypoczynkiem. Jest to między innymi efekt zmian w polityce rodzinnej państwa po 1989 r., w tym komercjalizacji usług społecznych. Szczególnie wysokie są koszty ponoszone na edukację dzieci.

Rodzice małych dzieci często płacą za opiekę w prywatnych placówkach edukacyjno-opiekuńczych albo wynajmują opiekunki, ponieważ sieć publicznych żłobków i przedszkoli jest niewystarczająca. Inni decydują się na to, że w domu zostają mamy, ale to oznacza wyrwę finansową w domowym budżecie.

Choć edukacja szkolna w Polsce jest powszechna i bezpłatna, to oznacza ona również spore wydatki dla rodziny. Rodzice kupują nie tylko książki, zeszyty i inne przybory i materiały edukacyjne, ale finansują kursy czy dodatkowe korepetycje.

Trzy lata temu prawie połowa rodzin (49 proc.) z dziećmi w wieku 6–19 lat kupowała co miesiąc książki, pomoce lub materiały edukacyjne, co szesnasta opłacała kursy lub korepetycje, a co dziewięta uiszczala opłaty nakładane przez szkołę. Im więcej dzieci, tym wydatki na edukację są wyższe, a dochody przypadające na członka rodziny niższe.

Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę (uwzględniający skład gospodarstwa domowego, po zapłaceniu podatków i innych danin publicznych) w rodzinach z dwójką dzieci na utrzymaniu był w 2011 r. niższy o 23 proc. od tego, którym dysponują rodziny z jednym dzieckiem, zaś w rodzinach z trójką dzieci – aż o 45 proc. mniej. Z badań wynika, że tak jak we wszystkich domach, bez względu na wysokość dochodów, rodzice kupują materiały i pomoce szkolne, tak w rodzinach biedniejszych rezygnuje się z dodatkowych kursów. Te zaś często mają wyrównać braki edukacyjne dziecka. Jeśli więc części rodziców nie stać na nie, pogłębiają się różnice w kompetencjach i umiejętnościach dzieci pochodzących z rodzin o różnym statusie ekonomicznym.

Wysokie koszty wychowania dzieci są jednym z istotnych czynników blokujących decyzje o posiadaniu dzieci.

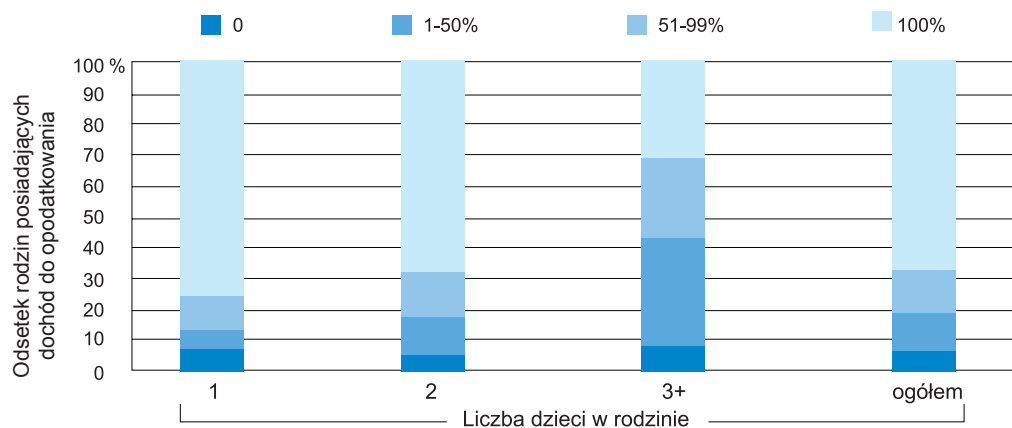
Niwelowaniu różnic służy system finansowego wsparcia rodzin. W Polsce składa się z dwóch części: świadczeń rodzinnych przyznawanych rodzinom o niskich dochodach i z rozwiązań podatkowych, w tym z możliwości wspólnego rozliczania się rodziców samotnie wychowujących dzieci oraz ulgi podatkowej na wychowywanie dziecka.

Świadczenia rodzinne w niewielkim stopniu kompensują koszty wychowania dzieci. Ich udział w dochodach gospodarstw domowych staje się widoczny dopiero dla rodzin z trójką dzieci oraz samotnych rodziców (stanowi od 7 do 9 proc. ich budżetu), zaś w rodzinach z czworgiem i więcej dzieci stanowi około 20 proc. dochodów. Jednak niski ich poziom nie pozwala na zmniejszenie różnic dochodów na osobę, zwłaszcza między rodzinami z jednym dzieckiem a rodzinami z dwójką i większą liczbą dzieci.

Ulga podatkowa dla rodzin z dziećmi w małym stopniu wspiera rodziny o niższych dochodach i wychowujące większą liczbę dzieci. Prawie jedna trzecia rodzin płacących podatek dochodowy nie może skorzystać w pełni z ulgi podatkowej na dzieci.

Ulga podatkowa dla rodzin z dziećmi w małym stopniu wspiera rodziny o niższych dochodach i wychowujące większą liczbę dzieci. Prawie jedna trzecia rodzin płacących podatek dochodowy nie może skorzystać w pełni z ulgi podatkowej na dzieci. Korzysta z niej w pełni 76 proc. rodzin z jednym dzieckiem, 68 proc. z dwójką dzieci, ale tylko co trzecia rodzina (31 proc.), w której wychowuje się troje lub więcej dzieci. Istnieje więc duża rozpiętość pomiędzy faktyczną a potencjalną ulgą podatkową.

Wykres 1. Stopień wykorzystania ulgi podatkowej na dzieci wśród rodzin posiadających dochód do opodatkowania*)



*) pod uwagę brane są tylko rodziny z dziećmi posiadające dochód do opodatkowania oraz prawo do odliczenia ulgi podatkowej na dzieci.

Źródło: M. Myck, M. Kundera, M. Oczkowska, 2013, Finansowe wsparcie rodzin w Polsce: obecny system i przykłady modyfikacji w systemie podatkowym. Opracowanie wykonane w ramach projektu badawczego Fundacji CenEA dla KPRP.

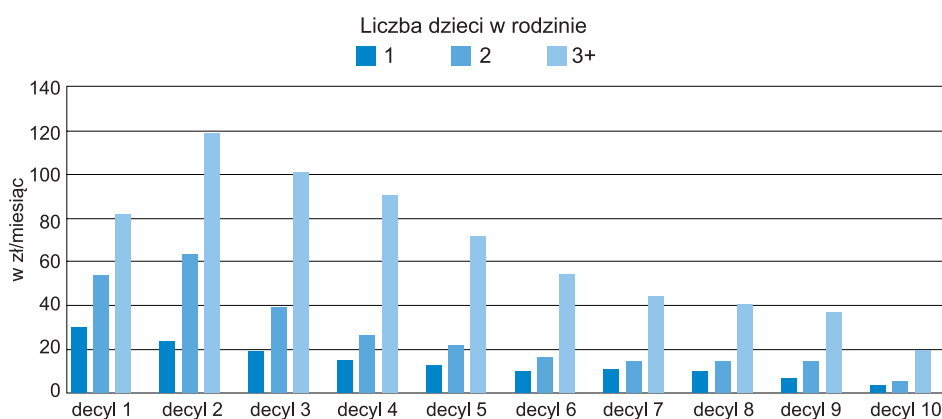
Wprowadzenie kwoty wolnej od podatku uzależnionej od liczby dzieci w rodzinie

Po to, by wzmocnić samodzielność finansową rodzin wychowujących dzieci, należy rozważyć modyfikację rozwiązań systemu podatkowe-

go². **Zmiana polegałaby na ustanowieniu kwoty wolnej od podatku uzależnionej od liczby dzieci w rodzinie i zastąpienie nią obecnego sposobu obliczania ulgi na wychowanie dziecka. Im w rodzinie jest więcej dzieci, tym kwota będzie wyższa.** To spowoduje, że ulgę potencjalną zamienimy w rzeczywistą (teraz limitów ulgi nie wykorzystuje spora część rodzin z niższymi dochodami). Największe korzyści uzyskają rodziny mniej zamożne z większą liczbą dzieci, właśnie te, które w obecnym systemie odpisów podatkowych otrzymują najmniejsze wsparcie.

Aby wzmocnić samodzielność finansową rodzin wychowujących dzieci, należy rozważyć modyfikację rozwiązań systemu podatkowego. Zmiana polegałaby na ustanowieniu kwoty wolnej od podatku uzależnionej od liczby dzieci w rodzinie.

Wykres 2. Wpływ wprowadzenia zmian systemu podatkowego na dochody rodzin według grup decylowych i liczby dzieci*



Decyl – 10 proc. gospodarstw domowych począwszy od dochodów najniższych – Decyl 1 do dochodów najwyższych – Decyl 10.

*) Średnie wartości miesięczne w dochodzie do dyspozycji na gospodarstwo domowe w danym decylu dochodowym według liczby dzieci dla gospodarstw domowych posiadających dochód podlegający opodatkowaniu.

Źródło: M. Myck, M. Kundera, M. Oczkowska, 2013, Finansowe wsparcie rodzin w Polsce: obecny system i przykłady modyfikacji w systemie podatkowym. Opracowanie wykonane w ramach projektu badawczego Fundacji CenEA dla KPRP.

Zniżki dla rodzin wielodzietnych

Wysokie koszty związane z wychowaniem dzieci są postrzegane przez rodziców jako poważne zagrożenie dla ich budżetów domowych. Szczególne problemy napotykać rodziny z większą liczbą dzieci, gdzie wysokie koszty opłat za korzystanie z kultury, transportu, placówek sportowych czy wspólnego wypoczynku wpływają na wyraźne ograniczenie

Szczególne problemy napotykać rodziny z większą liczbą dzieci, gdzie wysokie koszty opłat za korzystanie z kultury, transportu, placówek sportowych czy wspólnego wypoczynku wpływają na wyraźne ograniczenie korzystania z tych usług.

² Próba odwołania się do rozwiązań stosowanych we Francji, polegającego na stosowaniu ilorazu rodzinnego, tak często przywoływanego w debacie publicznej o systemie podatkowym sprzyjającym rodzinom, pokazała, że nie jest to właściwy kierunek zmian systemu podatkowego w Polsce. Ze względu na stosunkowo niską progresję podatku od dochodów osobistych, korzyści z zastosowania ilorazu rodzinnego w Polsce prowadziłoby do zmniejszenia dochodów po opodatkowaniu wszystkich rodzin z dziećmi.

korzystania z tych usług. Potwierdzają to wyniki prezydenckich spotkań obywatelskich „Ważne sprawy polskich rodzin”, w których uczestniczą reprezentanci rodzin. Dlatego potrzebne jest wprowadzenie powszechnych zniżek w opłatach za usługi publiczne dla rodzin wielodzietnych (zmiana powinna dotyczyć transportu, kultury, sportu, systemu opieki i edukacji małych dzieci). Dobrym przykładem takich działań są *Samorządowe Karty Dużych Rodzin*, które funkcjonują już w ponad 50 samorządach lokalnych. W wielu samorządach wprowadzone zostały też ulgi dla dzieci z rodzin wielodzietnych korzystających z przedszkoli czy żłobków. **Te dobre praktyki samorządowe powinny być uwzględnione w polityce państwa przez wprowadzenie Ogólnopolskiej Karty Dużych Rodzin zapewniającej ulgi dla rodzin wielodzietnych.**

Potrzebne jest wprowadzenie powszechnych zniżek w opłatach za usługi publiczne dla rodzin wielodzietnych, w tym Ogólnopolskiej Karty Dużych Rodzin zapewniającej ulgi dla rodzin wielodzietnych.

Uwzględnianie przy tworzeniu przepisów sytuacji materialnej rodzin

„Dobry klimat dla rodziny” to program, który ma stworzyć stabilną politykę rodzinną. Dlatego rekomendujemy **uwzględnienie wpływu legislacji na sytuację materialną rodzin z dziećmi jako obowiązkowego kryterium w ramach Oceny Skutków Regulacji (OSR)**. Rachunek, w jaki sposób zmiany prawne mogą wpłynąć na materialną sytuację rodzin wychowujących dzieci, musi poprzedzić uchwalenie ustawy czy zmienianie już istniejących przepisów.

6. SAMODZIELNE MIESZKANIE

W Polsce wciąż około półtora miliona rodzin nie ma samodzielnego mieszkania. Wielu młodych ludzi uzależnia powiększenie rodziny od tego, czy będą mieli gdzie samodzielnie mieszkać³. Ważne jest dla nich posiadanie, a nie jego wynajmowanie. Wynajmowanie traktują prawie na równi z mieszkaniem u rodziców. Nie ma mieszkań, które można by wynajmować za niewysoki czynsz, na wiele lat.

Potrzebny jest program budowy mieszkań na wynajem o regulowanym czynszu. Tylko 20 proc. mieszkań w Polsce przeznaczonych

³ Na istotny wpływ dostępu mieszkań na decyzje prokreacyjne wskazują liczne badania prowadzone dla krajów rozwiniętych. Także w badaniach opinii na temat przeszkód w realizacji aspiracji rodzicielskich sytuacja mieszkaniowa jest jedną z głównych wymienianych przeszkód, również stale obecną w badaniach poglądów Polaków. Wyniki analiz opartych na indywidualnych danych niezbicie pokazują, iż występuje silna dodatnia zależność pomiędzy zamieszkiwaniem we własnym mieszkaniu a urodzeniem pierwszego dziecka – realizacja wcześniej podjętej decyzji o pierwszym dziecku zależy od możliwości przeprowadzenia się do własnego mieszkania.

jest na wynajem, w większości krajów europejskich, dużo bardziej za-
możnych niż Polska, udział mieszkań na wynajem jest znacząco wyższy
niż w Polsce. Około 60 proc. młodych ludzi nie jest w stanie kupić
mieszkania, nawet jeśli mogą liczyć na pomoc państwa. A mieszkania
na wynajem są najdroższe, w dużych miastach, tam, gdzie najłatwiej
jest znaleźć pracę.

Eksperti zwracają uwagę, że dobrze funkcjonujący rynek wynajmu
mieszkań może ułatwić dostęp do samodzielnego zamieszkania mło-
dym rodzinom, których nie stać na zakup mieszkania oraz zwiększyć ich
szanse na znalezienie pracy.

W Polsce potrzebna jest spójna polityka mieszkaniowa. Komplek-
sowość działań powinna polegać na stworzeniu programów wsparcia dla
grup osób o różnej zamożności. **Sprawą priorytetową jest wdrożenie,
wspieranego ze środków publicznych, programu rozwoju mieszkań
na wynajem o umiarkowanych, regulowanych czynszach (społecz-
nych mieszkań czynszowych: realizowanych zarówno przez władze
publiczne, w tym w formule partnerstwa publiczno-prywatnego, jak
i przez prywatnych inwestorów).** Zakup mieszkań na własność dla
bogatszych Polaków powinien być wsparty poprzez uruchomienie
systemu oszczędzania na cele mieszkaniowe (poprzez ulgi podatko-
we lub premie z tytułu gromadzenia oszczędności). **Niezbędne jest też
uproszczenie przepisów budowlanych oraz przyspieszenie uchwalania
planów zagospodarowania przestrzennego.**

*Wielu młodych ludzi
uzależnia powiększenie
rodziny od tego,
czy będą mieli gdzie
samodzielnie mieszkać.
W Polsce potrzebna
jest spójna polityka
mieszkaniowa. Sprawą
priorytetową jest
wdrożenie, wspieranego
ze środków publicznych,
programu rozwoju
mieszkań na wynajem
o umiarkowanych,
regulowanych
czynszach.*

7. GODZENIE PRACY Z OBOWIĄZKAMI DOMOWYMI

Problemy z podjęciem pracy oraz ryzyko utraty pracy jest znacznie
częstsze niż dwadzieścia kilka lat temu, a samodzielność ekonomicz-
na rodziny – postrzegana jako ważny czynnik wpływający na decyzję
o dziecku – zależy w dużym stopniu od pracy obojga rodziców. Za-
robki matek zmniejszają ryzyko pogorszenia sytuacji materialnej rodziny
w przypadku, gdy partner traci pracę. Dodatkowo, współczesna rodzina
częściej niż dawniej ulega rozwiązaniu poprzez rozwód czy separację, co
przyczynia się do tego, iż praca zawodowa matek staje się czynnikiem
decydującym o warunkach egzystencji rodziny.

Prawie 80 proc. bezdzietnych mężczyzn i kobiet w wieku 25–49 lat
pracuje. Ale spora część kobiet wycofuje się z rynku pracy na trzy lata,
gdy rodzi się dziecko. Zawodowo pracuje trzy piąte matek najmłod-

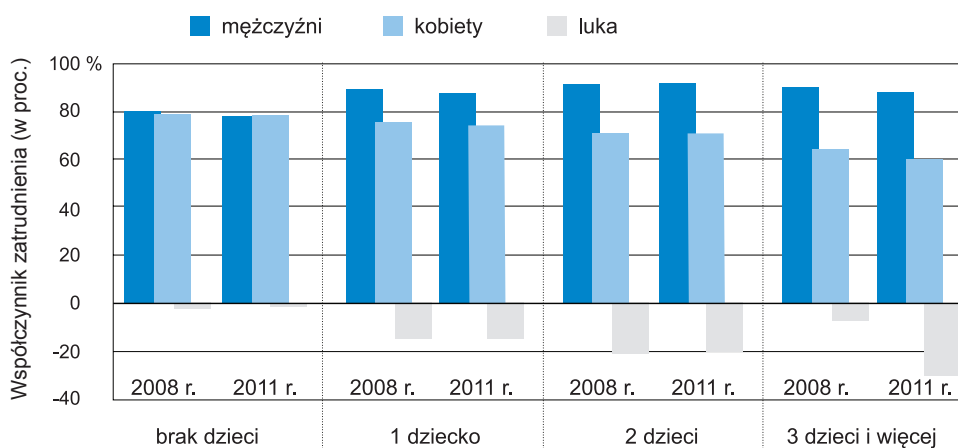
szych dzieci. Za to wychowywanie dzieci zwiększa zaangażowanie ojców na rynku pracy w porównaniu z mężczyznami i kobietami niemającymi dzieci. Luka między wskaźnikami zatrudnienia matek i ojców wynosi 10 pkt proc. przy jednym dziecku, wzrasta do 20 pkt proc. przy dwójce dzieci i prawie 30 pkt proc. dla przynajmniej trojga dzieci. Dwa lata temu pracowało prawie 88 proc. ojców, którzy mają troje dzieci i 59 proc. mam z trójką potomstwa.

Wysokie różnice między wskaźnikami zatrudnienia matek i ojców wskazują na trudności w łączeniu pracy z opieką nad małymi dziećmi. Eksperti zwracają uwagę na skomplikowane przyczyny takiej sytuacji. Wynikają one przede wszystkim ze słabej infrastruktury placówek opiekuńczo-wychowawczych, ale też ze sposobu organizacji naszej pracy.

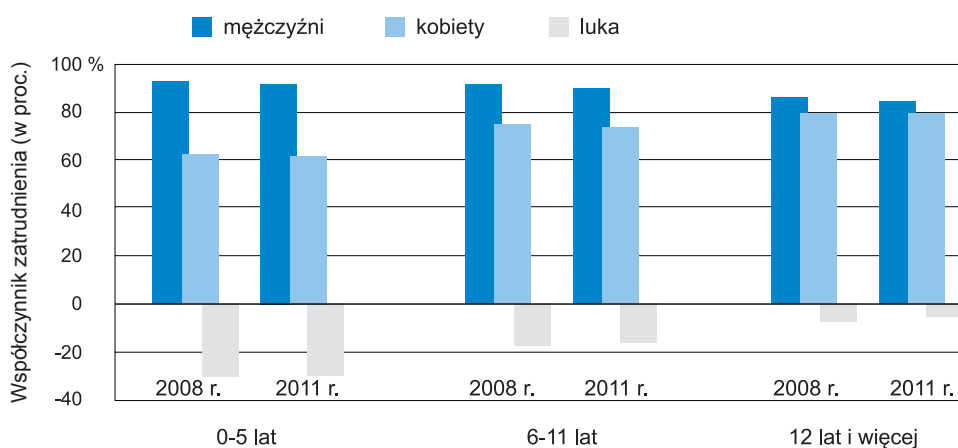
Wysokie różnice między wskaźnikami zatrudnienia matek i ojców wskazują na trudności w łączeniu pracy z opieką nad małymi dziećmi.

Wykres 3. Zatrudnienie matek i ojców w wieku 25–49 lat, Polska 2008 vs. 2011

Według liczby dzieci



Według wieku dzieci



Źródło: dane Eurostatu.

7.1. CZAS I ORGANIZACJA PRACY PRZYJAZNE RODZINIE

Pracujemy więcej niż 40 godzin tygodniowo. Polacy rzadko korzystają też z elastycznej organizacji czasu pracy. Prawie wszyscy ojcowie, którzy są w wieku tworzenia i rozwoju rodziny (20–39 lat), niezależnie od wieku najmłodszego dziecka, pracują ponad 40 godzin tygodniowo, czyli dłużej niż wynika to z kodeksu pracy. Tak intensywnie angażuje się też ponad połowa matek, gdy dziecko nie ukończyło pierwszego roku życia. Jedynie około 5 proc. kobiet z małym dzieckiem korzysta ze skróconego czasu pracy. Gdy dziecko jest w wieku 1–3 lata, ponad 40 godzin tygodniowo pracuje już prawie 90 proc. matek.

Praca w niepełnym wymiarze czasu nie jest więc w zasadzie stosowana w Polsce jako sposób łączenia obowiązków rodzinnych z pracą zawodową. W 2010 roku tylko 7 proc. kobiet w wieku 25–49 lat pracowało w niepełnym wymiarze. Gdy pytano je, dlaczego w ten sposób pracują, to prawie co piąta przyznała, że nie ma dla nich pełnoetatowego zajęcia, a kolejnych 20 proc., że tak łączą pracę z obowiązkami opiekuńczymi.

Dla porównania 29 proc. kobiet we Francji w tym wieku oraz 36 proc. w Szwecji korzysta z niepełnego wymiaru czasu pracy, przy czym najważniejszą przyczyną są obowiązki opiekuńcze (47 proc. wskazań we Francji oraz 37 proc. w Szwecji).

Prawie 88 proc. pracowników najemnych w Polsce ma sztywne godziny pracy, określone przez pracodawcę. W krajach nordyckich i w Niemczech pracuje w ten sposób niespełna 60 proc. osób, a w Finlandii 44 proc.

W Unii Europejskiej przeciętnie co czwarta kobieta może w jakimś stopniu dostosować czas pracy do obowiązków prywatnych, zaś w Polsce czyni tak jedynie co dziesiąta kobieta w tym wieku. Jedynie 5 proc. pracujących najemnie kobiet ma określoną ilość godzin do przepracowania w ciągu dnia przy możliwości zmiany godziny rozpoczęcia dnia pracy (UE15 – 15 proc.), 4 proc. pracuje według rozwiązania *flexitime*, czyli miesięcznego rozliczania przepracowanych godzin (UE15 – 12 proc.), zaś tylko co setna indywidualnie ustala plan pracy. Większość pracujących Polek w wieku 25–49 lat musi przychodzić do pracy we wszystkie dni, a tylko 13 proc. korzysta z telepracy. W Wielkiej Brytanii, Danii czy też Austrii co czwarta kobieta wykonuje pracę zawodową w domu. Nic więc dziwnego, że Polska sytuuje się wśród 5 krajów UE o najrzadziej stosowanej elastycznej organizacji czasu pracy wśród pracujących 25–49-letnich kobiet.

Duży zasięg pracy ponadwymiarowej oraz sztywny sposób organizowania pracy są dla wielu kobiet barierami przy decydowaniu się na dzieci. Obawiają się, że nie będą mogły łączyć pracy zawodowej z obowiązkami domowymi. Sztywna organizacja pracy utrudnia też ojcom zaangażowanie się w opiekę nad dziećmi, nawiązanie z nimi głębszej relacji, a także pomoc partnerce w zajęciach domowych.

Pracujemy więcej niż 40 godzin tygodniowo. Polacy rzadko korzystają też z elastycznej organizacji czasu pracy.

Duży zasięg pracy ponadwymiarowej oraz sztywny sposób organizowania pracy są dla wielu kobiet barierami przy decydowaniu się na dzieci.

Zmiany na rynku pracy muszą więc dotyczyć ograniczania skali pracy ponadwymiarowej, większego korzystania z pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz szerszego stosowania bardziej elastycznej, dostosowanej do potrzeb rodziców organizacji pracy.

Potrzebna jest kampania społeczna pokazująca, jakie są konsekwencje permanentnego przekraczania ustawowego czasu pracy dla rodziny, ale też Państwowa Inspekcja Pracy musi skutecznie egzekwować przepisy o pracy w ponadnormatywnym czasie.

Zarówno pracownicy, jak i pracodawcy w Polsce mają małą wiedzę o możliwych rozwiązaniach organizacji czasu pracy, które sprzyjają godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych. Niewielka jest też wiedza pracodawców o pozytywnych efektach, jakie może przynieść ich firmie stosowanie tych udogodnień. Wprowadzanie rozwiązań sprzyjających rodzinie w firmach powinno wynikać z dialogu, który uwzględnia potrzeby obu stron (szefa i pracownika).

Upowszechnienie wiedzy o możliwych rozwiązaniach i dobrych praktykach stosowanych przez polskie przedsiębiorstwa mogłoby pomóc we wprowadzaniu organizacji czasu pracy sprzyjającym rodzinie.

Każdy pracownik może wystąpić z wnioskiem o pracę w krótszym wymiarze lub o zmianę organizacji jego czasu pracy, jednak pracodawca ma pewną dowolność w akceptacji zmian czasu pracy. Musi uwzględnić wnioszek podwładnego, pod warunkiem że istnieją ku temu obiektywne możliwości, które sam określa. Odmowa nie jest zagrożona sankcją. Przydałoby się więc wzmocnienie pozycji pracownika w ubieganiu się o zmianę wymiaru czasu pracy lub wprowadzenia innych zmian w organizacji jego pracy. **Potrzebna jest regulacja określająca, kiedy pracodawca może odmówić zmiany organizacji czasu pracy lub skrócenia jego wymiaru oraz wprowadzająca również wymóg uzasadnienia odmowy.**

Łączenie opieki nad dzieckiem z pracą w niepełnym wymiarze jest rozwiązaniem, które powinno być szerzej stosowane. Przeszkodą w większej popularności takiego rozwiązania jest poziom wynagrodzeń. W wielu krajach spadek dochodów rodziców pracujących w niepełnym wymiarze jest rekompensowany przez różne świadczenia, w tym również poprzez możliwość łączenia pracy na część etatu z płatnym urlopem rodzicielskim. Dobrym rozwiązaniem, stosowanym np. w Belgii, Norwegii i Danii jest wydłużanie trwania tego urlopu proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy.⁴ Takie rozwiązania należy też wprowadzić w Polsce.

Zmiany na rynku pracy muszą dotyczyć ograniczania skali pracy ponadwymiarowej, większego korzystania z pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz szerszego stosowania bardziej elastycznej, dostosowanej do potrzeb rodziców organizacji pracy. Szeroko stosowanym rozwiązaniem powinno być łączenie opieki nad dzieckiem z pracą w niepełnym wymiarze czasu.

⁴ Znajdujący się obecnie w parlamencie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw zakłada możliwość łączenia części płatnego urlopu rodzicielskiego z pracą w niepełnym wymiarze czasu pracy, jednak nie przewiduje on możliwości proporcjonalnego do czasu pracy wydłużenia tego urlopu.

I dlatego możliwość łączenia części płatnego urlopu rodzicielskiego (i dodatkowego urlopu macierzyńskiego) z pracą w niepełnym wymiarze czasu pracy, powinna być połączona z proporcjonalnym wydłużeniem trwania tego urlopu.

Przyczyny niewielkiego korzystania z możliwości wykonywania pracy poza biurem wynikają przynajmniej w części z niektórych nadmierne sztywnych regulacji.⁵ Potrzebny jest zatem **przeгляд i modyfikacja przepisów utrudniających stosowanie telepracy, z uwzględnieniem ograniczenia obowiązków wynikających z przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.**

7.2. ELASTYCZNY I PRZEJRZYSTY SYSTEM URLOPÓW ZWIĄZANYCH Z OPIEKĄ NAD DZIECKIEM

System urlopów związanych z opieką nad małym dzieckiem staje się coraz bardziej złożony, a rozwiązania zaproponowane w 2012 r. (nad którymi pracuje parlament) nie są dostosowane do różnych wyborów rodziców, w jaki sposób chcą łączyć pracę z opieką nad dzieckiem oraz umacniają wtórność ojcowskich uprawnień do opieki.

Regulacje sprzed pięciu lat zmieniły wymiar urlopu macierzyńskiego, wprowadziły fakultatywny urlop macierzyński oraz urlop ojcowski, a także rozszerzyły możliwości łączenia urlopu wychowawczego z pracą.

Zmiany zaproponowane ostatnio wydłużają czas płatnego urlopu w pierwszym roku życia dziecka poprzez wydłużenie części fakultatywnej urlopu macierzyńskiego (do wykorzystania przez matkę i ojca), wprowadzają 26-tygodniowy urlop rodzicielski, a także dostosowują prawo polskie do wymogów unijnych przez: zarezerwowanie jednego miesiąca urlopu wychowawczego dla ojca dziecka, zwiększenie liczby częściowych okresów korzystania z tego urlopu oraz czasu wspólnego przebywania obojga rodziców na urlopie.

Propozycje są niewątpliwie przejawem troski o organizację opieki w pierwszym roku życia dziecka. Jednak ich mała elastyczność ogranicza możliwości wykorzystania urlopu w zależności od potrzeb rodziny. Ponadto, ich rozwiązania nie są neutralne wobec decyzji o aktywności zawodowej rodziców.

Rodzice, którzy zdecydują się na wcześniejszy powrót do pracy lub łączenie pracy w niepełnym wymiarze z częścią zasiłku, pozbawieni zostaną części wsparcia finansowego. Może to zniechęcać do wcześniej-

System urlopów związanych z opieką nad małym dzieckiem staje się coraz bardziej złożony, a rozwiązania zaproponowane w 2012 r. nie są dostosowane do różnych wyborów rodziców o tym, w jaki sposób chcą łączyć pracę z opieką nad dzieckiem.

⁵ Dotyczy to zarówno kwalifikacji czynności do telepracy w zależności od czasu na nie przeznaczanego (tylko zajęcia wykonywane w domu w całym czasie przeznaczonym na obowiązki zawodowe), obowiązków pracodawcy dotyczących wyposażenia pracownika w odpowiedni sprzęt, niedostosowania przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy w kontekście telepracy.

szych powrotów do pracy również te kobiety, które mogą zorganizować dobrą opiekę nad dzieckiem. W wielu krajach stosowana jest elastyczna formuła urlopów rodzicielskich, pozwalająca na wykorzystanie ich w dogodnym dla rodziców czasie, oraz proporcjonalnym wydłużaniu urlopu, wtedy gdy łączony jest on z pracą na część etatu.

Projektowana ustawa miała promować opiekę nad dzieckiem przez oboje rodziców. Jednakże niekonsekwentne nazewnictwo promuje wykorzystywanie urlopów przez matki (utrzymana jest nazwa „zasiłek macierzyński”, mimo że ma przysługiwać obojgu rodzicom, a dodatkowy urlop nosi miano „macierzyński” choć pełni analogiczne funkcje jak „rodzicielski”). Uprawnienia ojców do fakultatywnego urlopu macierzyńskiego jak i do urlopu rodzicielskiego są wtórne do praw matek (ojciec jest uprawniony tylko wtedy, gdy to uprawnienie przysługuje matce). Ponadto 2-tygodniowy urlop ojcowski może być wykorzystany do ukończenia przez dziecko pierwszego roku życia. Połączenie tych uprawnień wraz z ograniczeniem dotyczącym wieku dziecka sprawia, że nie można ich wykorzystać w całej długości po urodzeniu dziecka. A na koniec: wprowadzenie zmian o urlopach w pierwszym roku życia dziecka nie jest powiązane z istniejącymi urlopami wychowawczymi (36 miesięcy wykorzystywanymi do czwartego roku życia dziecka).

Konieczna jest reforma systemu urlopów związanych z rodzicielstwem, która ujednolici i uprości system, pozwoli rodzicom wybierać różne strategie łączenia wychowywania najmłodszych dzieci z pracą, oraz wzmocni rolę obojga rodziców w opiece nad dziećmi.

Konieczna jest więc reforma systemu urlopów związanych z rodzicielstwem, która ujednolici i uprości system, pozwoli rodzicom wybierać różne strategie łączenia wychowywania najmłodszych dzieci z pracą, oraz wzmocni rolę obojga rodziców w opiece nad dziećmi.

Najpierw należy więc:

- **skrócić urlop macierzyński do 20 tygodni**, czyli czasu niezbędnego dla zdrowia matki i dziecka;
- **wprowadzić 32-tygodniowy urlop rodzicielski** (odpowiednio dłuższy w przypadku ciąży mnogiej) wraz z zasiłkiem rodzicielskim (a nie macierzyńskim) zamiast dodatkowego urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego;
- **wprowadzić możliwość wykorzystywania urlopu rodzicielskiego w ratach do ukończenia przez dziecko co najmniej 4. roku życia**, tak jak obecnie w przypadku urlopu wychowawczego;
- wzmocnić istniejącą już możliwość łączenia urlopu z pracą na część etatu przez **proporcjonalne do wymiaru czasu pracy wydłużanie czasu pobierania zasiłku rodzicielskiego**, tak aby powrót do pracy na część etatu nie zmniejszał wielkości wsparcia, jakie przysługuje rodzicom;
- **uniezależnić prawa do urlopu rodzicielskiego dla ojców od uprawnień do tego urlopu matek.**

W drugim etapie wskazane jest:

- **włączenie urlopu wychowawczego do systemu urlopów rodzicielskich**, przy uwzględnieniu planowanych zmian w systemie tych urlopów związanych z dyrektywą UE;
- **wprowadzenie wydłużonego płatnego urlopu rodzicielskiego** (łączny płatny urlop rodzicielski i macierzyński nie powinien być dłuższy niż 2 lata) **dla osób wychowujących więcej niż jedno dziecko w wieku do lat 3.**

Celem urlopów związanych z opieką nad dzieckiem jest stworzenie bezpieczeństwa ekonomicznego rodziny w okresie, gdy dziecko jest małe i wymaga opieki jednego z rodziców. Podobne funkcje spełni również rozszerzenie na inne osoby niż pracownicy najemni, zasady opłacania z budżetu państwa składek na ubezpieczenie społeczne za okresy opieki nad małym dzieckiem. Stosowna ustawa znajduje się obecnie w parlamencie.

7.3. DOSTĘPNE, WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUGI OPIEKI I EDUKACJI DZIECI DO 12 LAT

Polska należy do krajów o najniższej dostępności usług opiekuńczych i edukacyjnych dla małych dzieci w UE. Jedynie czworo na sto najmłodszych dzieci, które nie skończyły jeszcze trzech lat, są przez rodziców wysłane do żłobka czy klubu dziecięcego. Wielu innych rodziców skorzystałoby z pomocy takich placówek, gdyby było ich więcej. Niestety nie ma. Znacznie lepiej przedstawia się dostęp do przedszkoli, który się poprawił w ostatnich latach. W 2006 r. 45 proc. dzieci w wieku 3–5 lat korzystało z przedszkoli, w 2011 r. było to już 69 proc. Jednak Polska nadal pozostaje krajem o znacznie mniejszym zasięgu edukacji przedszkolnej w porównaniu z innymi krajami europejskimi, a potrzeby rodziców na te usługi są niezaspokojone.

Brak dostępu do opieki nad dziećmi powoduje, że łączenie powinności zawodowych i opiekuńczych jest wyzwaniem dla wielu rodziców. Co prawda wielu z nich może liczyć na pomoc innych członków rodziny, jednak nie zawsze jest ona wystarczająca lub osiągalna. Choć podtrzymanie więzi międzypokoleniowych w rodzinie jest niewątpliwym czynnikiem ułatwiającym podejmowanie decyzji prokreacyjnych, to ograniczony dostęp do pozarodzinnych form opieki jest istotną barierą wpływającą na decyzje o urodzeniu dziecka, a także na możliwości powrotu matki do pracy.

Dostęp do instytucji edukacyjno-opiekuńczych dla dzieci, które nie skończyły 3 lat, jest zróżnicowany terytorialnie. Usługi opieki dla najmłodszych dzieci praktycznie nie występują na wsiach, a w gminach

Ograniczony dostęp do pozarodzinnych form opieki jest istotną barierą wpływającą na decyzje o urodzeniu dziecka, a także na możliwości powrotu matki do pracy.

miejskich ich oferta jest znaczenie bardziej uboga niż w dużych miastach. I chociaż najwięcej placówek jest w dużych miastach, to luka między popytem a podażą jest szczególnie odczuwalna w aglomeracjach.

Podobnie dostęp do opieki przedszkolnej jest znacznie gorszy w gminach wiejskich i małych miastach w porównaniu z miastami większymi. Rodzice mają kłopot, by posłać dziecko do przedszkola, a potem kolejny: jak dostosować życie rodzinne do nieprzystającej do ich potrzeb organizacji czasu pracy przedszkoli.

Edukacja szkolna jest powszechna. Zapewnione jest także prawo do korzystania ze świetlicy w szkołach publicznych, jednak z danych Systemu Informacji Oświatowej w roku szkolnym 2011/2012 wynika, że świetlice nie posiadało 40 proc. szkół podstawowych. A w części istniejących niewłaściwie organizowano zajęcia dla dzieci, wskazano na niską jakość tych usług (złe warunki lokalowe, nadmierna liczebność grup czy niewłaściwa organizacja zajęć⁶).

Rekomendacje w tej części dotyczą trzech najważniejszych kwestii związanych z rozwojem usług opiekuńczo-edukacyjnych dla dzieci w wieku do 12 lat: **dostępności** (liczba miejsc i koszty), **dywersyfikacji** tych usług (czyli dostosowania form opieki do potrzeb rodziców i dzieci oraz warunków lokalnych) oraz ich **jakości**.

Więcej dostępnych miejsc opieki i edukacji dla najmłodszych dzieci

Pierwszą rekomendacją jest **szybkie zwiększenie miejsc opieki dla dzieci do lat 3. A to oznacza znaczne zwiększenie nakładów publicznych**, w tym z budżetu centralnego państwa oraz środków z funduszy UE.

Zgodnie ze Średniookresową Strategią Rozwoju Kraju w 2020 r. opieką pozarodzinną powinno być objętych w Polsce 30 proc. dzieci w wieku do lat 3. A to oznacza, że co roku powinno powstawać około 40 tysięcy miejsc opieki wspieranych z pieniędzy publicznych. Czyli pięć razy więcej niż w 2012 roku. Tworzenie rynku usług opiekuńczo-edukacyjnych dla najmłodszych dzieci zwiększy zatrudnienie rodziców, zwłaszcza kobiet, ale również stworzy nowe miejsca pracy w usługach edukacyjno-opiekuńczych.

Dla rodziców ważne jest, by sieć usług opiekuńczych była rozwinięta, ale też dostępna finansowo. Teraz nie wszystkim stać na posłanie dziecka do żłobka czy przedszkola. Rodzin często nie stać na finansowanie opieki nad dziećmi lub jest to finansowo nieopłacalne ze

Rekomendacje w tej części dotyczą trzech najważniejszych kwestii związanych z rozwojem usług opiekuńczo-edukacyjnych dla dzieci w wieku do 12 lat: dostępności (liczba miejsc i koszty), dywersyfikacji tych usług (czyli dostosowania form opieki do potrzeb rodziców i dzieci oraz warunków lokalnych) oraz ich jakości.

⁶ Zajęcia organizują nauczyciele w ramach dopełnienia godzin do wymaganego pensum, a czas funkcjonowania świetlic jest nieadekwatny do rzeczywistego zapotrzebowania wyznaczonego planem zajęć lekcyjnych (na podstawie badania ankietowego ZNP przeprowadzonego na przełomie 2012/2013r. „Świetlica szkolna. Analiza wyników badań ankietowych”).

względu na relację zarobków do kosztów opieki. Rodzice obawiają się też powierzyć dziecku opiekunowi, np. z powodu niepewności dotyczącej jakości opieki.

Rekomendacje dotyczą:

- **wprowadzenia górnego limitu wysokości opłaty rodziców za opiekę instytucjonalną;** jest to rozwiązanie zbieżne z działaniami podejmowanymi w opiece przedszkolnej;
- **wprowadzenia bonów opiekuńczych dla rodzin o niższych dochodach,** które powinny służyć finansowaniu opieki we wszystkich dopuszczalnych formach (w instytucjach publicznych, prywatnych czy indywidualną – dziennych opiekunów i niań);
- dla zwiększenia poczucia bezpieczeństwa rodziców przy wyborze form opieki ważne jest również **umożliwienie wskazania przez rodziców dziennego opiekuna;** w tym przypadku rodzice podpisywaliby umowy bezpośrednio z opiekunem, finansując opiekuna częściowo w ramach bonu opiekuńczego;
- **uproszczenie procedur zatrudniania przez rodziców dziennych opiekunów i niań.**

Pomoc dla samorządów i rodziców w finansowaniu i dostępie do edukacji przedszkolnej

Na poprawę dostępu do edukacji i opieki przedszkolnej, jaka nastąpiła po 2006 r., wpłynęło wykorzystanie pieniędzy z funduszy UE. W parlamencie znajduje się projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i niektórych innych ustaw. Wprowadza dotację celową z budżetu państwa dla samorządów dla każdego dziecka objętego edukacją przedszkolną niezależnie od formy organizacyjnej i organu prowadzącego (publiczny i prywatny). Wprowadza też górny limit opłat ponoszonych przez rodziców za godziny dodatkowe oraz prawo do edukacji przedszkolnej realizowane sukcesywnie do 2017 r.

Jednak sytuacja w samorządach nie jest jednakowa. Różny jest stopień rozwoju placówek oraz odmienny popyt rodziców na ich usługi. Dlatego należy **monitorować realizację tej ustawy.** Ponadto ze względu na konieczność wyrównywania szans edukacyjnych dzieci **należy uświadamiać rodzicom pozytywny wpływ edukacji wczesnodziecięcej na rozwój dzieci,** zwłaszcza tam, gdzie zapotrzebowanie na te usługi jest niskie.

Dostępne i dobrze zorganizowane świetlice szkolne

Konieczne jest zapewnienie dostępu do świetlic szkolnych we wszystkich szkołach podstawowych oraz poprawa jakości opieki i edukacji przez nie oferowane. Należy objąć monitoringiem realizację przez szkoły publiczne ustawowego zadania, jakim jest zapewnienie

uczniom możliwości korzystania ze świetlic oraz warunków ich pobytu. Ze względu na to, że coraz więcej dzieci dojeżdża do szkół (z powodu likwidacji szkół w małych miejscowościach), **konieczny jest także rozwój świetlicowych form edukacji i opieki pozalekcyjnej w miejscu ich zamieszkania.**

Większy wybór dla rodziców poprzez rozwój różnych form opieki nad dziećmi

Różnorodność form usług opiekuńczo-edukacyjnych pozwala na dopasowanie ich do potrzeb rodzin i lepsze dostosowanie do warunków lokalnych. Zmniejsza też koszty opieki nad dziećmi.

Choć dwa lata obowiązuje ustawa o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, nie widać efektów zamierzonej dywersyfikacji form opieki nad najmłodszymi dziećmi. Według danych MPiPS 99 proc. dzieci objętych opieką instytucjonalną korzysta ze żłobków, a tylko ok. 650 dzieci przebywa w klubach dziecięcych. Liczba dzieci pod opieką dziennych opiekunów jest marginalna (ok. 80 na koniec 2012 r.).

Niepokojący jest słaby rozwój usług opiekuna dziennego. Oczekiwano, że usługi te – dzięki elastyczności i uproszczonym procedurom – pozwolą na szybkie wypełnianie luki w dostępności miejsc opieki nad dziećmi oraz stworzą miejsca opieki przyjazne dzieciom i rodzicom.

Powodów, dla których tak się nie stało, jest kilka. Przede wszystkim nowe rozwiązania są słabo znane władzom samorządowym, rodzicom, jak i samym potencjalnym opiekunom. Problemem może być też brak odpowiednich warunków lokalowych u części osób zainteresowanych podjęciem pracy w charakterze dziennego opiekuna. Istnieją także ograniczenia związane z formami zatrudnienia i organizacji tych usług oraz procedurą zatrudnienia opiekunów.

Dlatego potrzebne jest:

- **przeprowadzenie kampanii informacyjnej dla rodziców z małymi dziećmi oraz potencjalnych opiekunów**, gdzie w prosty i przystępny sposób pokazane byłyby plusey opieki nad dziećmi i podejmowania pracy w tym zawodzie;
- **rozszerzenie form zatrudnienia i organizacji opiekunów dziennych oraz ułatwienia w organizacji tych usług** przez:
 - **zwiększenie różnorodności form zatrudnienia opiekunów dziennych**, przez wprowadzenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek, wspieranej przez gminy w ramach tzw. *pomocy de minimis*, lub też zatrudnienie opiekunów bezpośrednio przez rodziców;
 - **stworzenie nowej formy opieki, tzw. żłobków rodzinnych**, korzystających z doświadczeń *creches familiales* we Francji. Żłobek

Różnorodność form usług opiekuńczo-edukacyjnych pozwala na dopasowanie ich do potrzeb rodzin i lepsze dostosowanie do warunków lokalnych. Zmniejsza też koszty opieki nad dziećmi.

przekształcony byłby w bazę dla sieci opiekunów, którzy korzystaliby ze zgromadzonych tam zasobów (np. łóżeczek, zabawek, książeczek), jak również mogliby korzystać z sal i infrastruktury żłobka, przyprawiając dzieci (np. na organizowane teatryki, zabawy grupowe itp.). Jednocześnie żłobek oferowałby opiekunom szkolenia rozwijające ich kompetencje. Dzieci mogłyby korzystać z opieki w żłobku również w przypadku sytuacji losowych (np. choroby opiekuna);

- **umożliwienie dziennym opiekunom sprawowanie opieki poza własnym mieszkaniem**, w wynajętych lokalach. Dobrym rozwiązaniem byłoby umożliwienie kilkorgu opiekunom wspólne wynajęcie lokalu do opieki nad kilkorgiem dzieci. Ułatwi to rozwiązanie problemu zastępstwa w sytuacji np. choroby;
- **prowadzenie przez gminy wykazu osób spełniających niezbędne wymagania i zamierzających podjąć się tej pracy** (a nie jak obecnie wykazu tych opiekunów, z którymi podpisano umowę), co umożliwi zatrudnianie opiekunów przez np. rodziców.

Także formy edukacji przedszkolnej są mało zróżnicowane. Jest to jedna z przyczyn stosunkowo wysokich jej kosztów w Polsce w porównaniu z innymi krajami OECD. Zróżnicowanie form opieki przedszkolnej pozwala też na lepsze jej dostosowanie do uwarunkowań lokalnych. Dlatego niezbędny jest **powrót do idei „innych form” opieki przedszkolnej**.

Inne formy wychowania przedszkolnego (zwane potocznie: małymi przedszkolami, ośrodkami przedszkolnymi), zostały opisane ustawą o systemie oświaty w 2007 r. Mniejsza liczba dzieci, wyłączanie funkcji edukacyjnej, bliska współpraca z rodzicami i mniej wyśrubowane wymogi organizacyjne miały pozwolić gminom wiejskim na tworzenie rozwiązań dopasowanych do ich potrzeb i możliwości. Jednak regulacje prawne wprowadzające wymogi organizacyjne niewiele niższe, niż te obowiązujące przedszkola, sprawiły, że inne formy coraz mniej się różnią od przedszkoli. **Niezbędna jest zatem zmiana wymagań dotyczących innych niż przedszkola form edukacji przedszkolnej.**⁷

Dobra jakość usług opiekuńczo-edukacyjnych

Opieka nad małymi dziećmi musi tworzyć dobre warunki dla rozwoju dziecka. Inicjatywy dotyczące opracowywania standardów edukacyjnych tej opieki już się pojawiły – np. *Standardy opieki i jakości wspierania rozwoju dzieci do lat 3. Klub dziecięcy* opracowane przez Fundację

Opieka nad małymi dziećmi musi tworzyć dobre warunki dla rozwoju dziecka.

⁷ Zwłaszcza zmniejszenia liczby dzieci w grupie, zlikwidowanie książeczek zdrowia dla rodziców – wolontariuszy, uproszczenie przepisów budowlanych i SANEPID.

im. J.A. Komeńskiego. **Upowszechnienie standardów** pomoże w organizowaniu i prowadzeniu dobrej jakości usług dla dzieci zarówno osobom je prowadzącym, jak i organom nadzoru.

Zakładany szybki wzrost liczby opiekunów dziennych wymaga **utworzenia ogólnokrajowego standardu kwalifikacji opiekuna dziennego** w ramach prac nad Polską Ramą Kwalifikacji (PRK). Umożliwiłoby to zdobycie i potwierdzenie kompetencji opiekuna zdobytych zarówno w drodze edukacji formalnej (np. w szkole zawodowej czy na uczelni), edukacji pozaformalnej (np. na kursach i szkoleniach) czy też samodzielnego uczenia się (w tym np. przez zdobywanie doświadczenia w pracy).

Potrzebne jest wprowadzenie standardów opieki i edukacji dzieci w świetlicach szkolnych. Brak takich uregulowań sprawia, iż traktowane są dość swobodnie, bez odpowiedniej dbałości o standardy właściwe usługom edukacyjnym.

Dobłą jakością wczesnodziecięcej opieki i edukacji może także zagwarantować **opracowanie spójnych podstaw programowych obejmujących wszystkie etapy systemu opiekuńczo-edukacyjnego** (żłobek – przedszkole – klasy I–III szkoły podstawowej). Podstawa programowa powinna zawierać wytyczne dotyczące ułatwienie adaptacji/przejęcia małych dzieci z rodziny do żłobka, ze żłobka do przedszkola, a z przedszkola do szkoły podstawowej. Dobra adaptacja do nowego środowiska ma kapitalne znaczenie dla sukcesu edukacyjnego dzieci. Ważne jest także zapewnienie rodzicom możliwości autentycznej współpracy z placówkami opiekuńczo-edukacyjnymi, a także zagwarantowanie partycypacyjności dzieci.

Ryzyko związane z przebiegiem pracy zawodowej jest jednym z czynników zniechęcających kobiety do decyzji o urodzeniu dziecka. Ułatwienia w godzeniu ról zawodowych i rodzinnych powinny przynieść poprawę sytuacji kobiet z dziećmi na rynku pracy.

7.4. RÓWNOŚĆ W PRACY

Sytuacja kobiet na rynku pracy jest gorsza niż mężczyzn. Szczególne problemy w realizacji kariery zawodowej mają kobiety wychowujące dzieci. Przerwy w pracy związane z opieką nad dzieckiem oraz mniejsza ich dyspozycyjność powodują, że ich szanse na stabilność zatrudnienia i awans zawodowy jak również na dobre zarobki jest mniejsza niż mężczyzn i kobiet bezdzietnych. Ryzyko związane z przebiegiem pracy zawodowej jest jednym z czynników zniechęcających kobiety do decyzji o urodzeniu dziecka. Ułatwienia w godzeniu ról zawodowych i rodzinnych powinny przynieść poprawę sytuacji kobiet z dziećmi na rynku pracy. Poprawie sytuacji kobiet na rynku pracy pomogłoby też **upowszechnianie w przedsiębiorstwach mechanizmów równości kobiet i mężczyzn w zakresie zatrudnienia, w tym zwłaszcza powrotów z urlopów związanych z opieką nad dzieckiem, wynagrodzenia i awansowania.**

8. DOBRE RODZICIELSTWO

Decyzja o posiadaniu dziecka, a zwłaszcza kolejnych dzieci, musi się rodzinie „opłacać” w głęboko ludzkim, psychologicznym sensie tego słowa. Wysiłek związany z rodzicielstwem, wydatki materialne, zainwestowany czas, straty w dochodach z pracy, karierze zawodowej i ograniczenia życia towarzyskiego, muszą zostać zrównoważone przez satysfakcję z rodzicielstwa, uznanie i pomoc ze strony otoczenia, dobrą relacją między rodzicami i radość z kontaktu z dzieckiem.

Różnica pomiędzy rodzicem najlepszym a dobrym i kompetentnym

Wielu z nas traktuje rodzicielstwo jako specjalne, długie zadanie: wymagające, odpowiedzialne, skomplikowane i kosztowne. Do niepewności ekonomicznych dokładamy społeczne i psychologiczne. Obawiamy się tego, czy sobie poradzimy i dajemy się uwieść różnym opiniom, że bycie rodzicem oznacza rezygnację z naszych dotychczasowych planów i oddanie dziecku wszystkiego co najlepsze. Brakuje nam przekonania (ale też dobrej edukacji), że dobre rodzicielstwo nie jest karkołomnym zadaniem, nie narzuca samych obowiązków.

Dlatego ważne jest wspieranie aspiracji rodzicielskich przyszłych matek i ojców. Pokazywanie pozytywnego wpływu posiadania dzieci na satysfakcję z życia i budowanie trwałych więzi emocjonalnych. Poczucie „nadmiernej odpowiedzialności”, jakie towarzyszy często przyszłym rodzicom, należy zastąpić pojęciem „wystarczająco dobrego rodzicielstwa”. Dobre rodzicielstwo to takie, w którym skupienie uwagi na dziecku (dzieciach) nie oznacza braku troski rodziców o siebie nawzajem: o swoje zdrowie, o możliwie niezakłócone wypełnianie innych ról, w tym zawodowych i towarzyskich, o wysoką jakość wspólnego życia, o partnerski podział obowiązków. Dobre rodzicielstwo jest dobre zarówno dla dzieci, jak i dla ich rodziców.

Zaangażowanie obojga rodziców w wychowanie dziecka

Większość matek w Polsce łączy pracę w pełnym wymiarze czasu pracy z wychowaniem dzieci. W 2008 r. w prawie 60 proc. rodzin wychowujących dzieci w wieku do 14 lat matki pracowały w pełnym wymiarze czasu, podobnie jak ich partnerzy.

W Polsce obserwuje się stopniową zmianę postaw wobec podziału obowiązków rodzinnych między kobietami i mężczyznami. Zmiany te występują silniej wśród osób młodych i z wyższym wykształceniem. Młodszy rodzice również dzielą pracę zawodową i obowiązki rodzinne.

Ważne jest wspieranie aspiracji rodzicielskich przyszłych matek i ojców. Pokazywanie pozytywnego wpływu posiadania dzieci na satysfakcję z życia i budowanie trwałych więzi emocjonalnych. Poczucie „nadmiernej odpowiedzialności”, jakie towarzyszy często przyszłym rodzicom, należy zastąpić pojęciem „wystarczająco dobrego rodzicielstwa”.

*Warto promować
wspólną
odpowiedzialność
obojga rodziców
za wychowanie dzieci.*

W badaniu CBOS z marca 2013 r. model rodziny z równym podziałem obowiązków zawodowych i rodzinnych popiera prawie połowa Polaków i Polek, a model z pracującym jedynie mężczyzną i kobietą zajmującą się domem i dziećmi – 23 proc. Jednak praktyka organizacji życia rodzinnego różni się od preferencji. Najczęstszym sposobem organizacji pracy i obowiązków rodzinnych praktykowanym w Polsce jest model z podwójnym obciążeniem kobiet. Obciążenie to narasta w okresie opieki nad małym dzieckiem oraz rośnie wraz z liczbą dzieci. Czas opieki i obowiązków domowych wydłuża się tak znacząco dla kobiet, że wzrasta silnie całkowite obciążenie kobiet pracą i domem. Powoduje to, że matki odczuwają silnie deficyt czasu.

Istnieją przesłanki, by twierdzić, że zaangażowanie ojca w opiekę i wychowanie dzieci ma wpływ na postawy prokreacyjne kobiet⁸. Znaczenie ojca w wychowaniu dzieci rośnie wraz ze zmniejszeniem się roli rodzin wielopokoleniowych. Nie tylko dlatego, że trudniej jest rozłożyć obowiązki na innych członków rodziny, ale również ze względu na brak innych wzorów „męskości” w rodzinie. Bliskość ojca i matki ma więc również znaczenie w prawidłowym rozwoju dziecka.

Podział w rodzinie ról na kobiece i męskie wynika nie tylko z sytuacji ekonomicznej, ale także z przenoszonych z pokolenia na pokolenie wzorów postępowania. Socjologowie zwracają uwagę na to, że zajmowanie się dziećmi wciąż jest w Polsce traktowane jako domena kobiet. Ojcowie są najczęściej „pomocnikami” matek: wypełniają ich polecenia (ubierają dzieci, karmią, chodzą na spacer), ale według instrukcji i pod kontrolą mam. Paradoksalnie na drodze mężczyzn do ojcowania często stają też matki. Większość chciałaby, by mężowie pomagali im w domu, ale 72 proc. woli sama robić w domu większość rzeczy, bo „nikt tak dobrze nie zrobi jak one”.

Niewątpliwie więc są powody, by wspierać zachodzące procesy przemian kulturowych w podziale obowiązków rodzinnych przez ukazywanie pozytywnych stron zaangażowania ojca w wychowanie dzieci.

W realizacji tych celów pomocne byłoby **wprowadzenie nauczania obowiązkowego przedmiotu Wychowanie do życia w rodzinie** prowadzonego przez przygotowanych do tego nauczycieli, gdzie programy i podręczniki dobrane byłyby w konsultacji z rodzicami.

Programy te powinny uwzględnić edukację prorodzicielską, pokazującą pozytywne strony rodzicielstwa, przekazywać praktyczną wiedzę, jak opiekować się dziećmi oraz ukazywać korzyści ze wspólnego opiekowania się dzieckiem dla dziecka i rodziców.

⁸ Kobiety, które mogą liczyć na zaangażowanie ojca dziecka w codzienną opiekę, znacznie częściej deklarują, że chcą mieć potomstwo (szanse prawie trzykrotnie większe). Komunikat z badań CBOS, BS/29/2013.

Warto promować wspólną odpowiedzialność obojga rodziców za wychowanie dzieci (wskazując, że zajmowanie się dziećmi to praca wartościowa, a dziećmi są w stanie równie dobrze zajmować się zarówno matki, jak i ojcowie).

Rozwój kompetencji rodzicielskich można też osiągnąć poprzez **włączanie obojga rodziców w działania instytucji edukacji i opieki nad małym dzieckiem** i włączanie do programów placówek przygotowujących do rodzicielstwa (np. szkół rodzenia), elementów wiedzy niezbędnych do prawidłowego pełnienia ról rodzicielskich przez oboje rodziców.

9. WSPÓLNE TWORZENIE DOBREGO KLIMATU DLA RODZINY

Przedstawiony program może uruchomić zmiany, które spowodują wzrost dzietności i otworzą drogę do odnowy demograficznej Polski. Warunkiem jest szerokie zrozumienie, akceptacja i zaangażowanie w jego realizację. Warunki sprzyjające dobremu rodzicielstwu mogą być tworzone w społeczności lokalnej przyjaznej rodzinie i dzieciom. Dlatego ważne są lokalne inicjatywy i partnerska współpraca samorządów z organizacjami pozarządowymi i rodzinami. Ważną rolę w budowaniu dobrego klimatu dla rodziny mają pracodawcy i organizacje związkowe, kościoły i związki wyznaniowe, media, nauczyciele i wychowawcy.

Prezydent Bronisław Komorowski poddaje program „Dobry klimat dla rodziny” szerokiej debacie publicznej, która pomoże zbudować akceptację społeczną i polityczną dla tworzenia w Polsce konsekwentnej polityki przyjaznej rodzinie. Chce, by w Polsce rozwijała się dobra współpraca instytucji i różnych społeczności, które poprzez akceptację wspólnych celów i zasad będą przyczyniać się do tworzenia dobrego klimatu dla rodziny.

W opracowaniu programu „Dobry klimat dla rodziny” wykorzystano następujące ekspertyzy i opracowania:

- A. Baranowska-Rataj, M. Rynko, 2013, *Dostosowanie sposobu organizacji czasu pracy do obowiązków rodzinnych w Polsce*,
- B. Bobrowicz, 2012, *Podział obowiązków w gospodarstwie domowym*,
- B. Bobrowicz, U. Sztanderska, 2013, *Czas pracy dostosowany do potrzeb rodziców*,
- A. Chłoń-Domińczak, I. Magda, 2013, *Opieka nad dziećmi do 3 lat w Polsce – diagnoza oraz rekomendacje dotyczące zmian*,
- I. Herbst, 2013, *Potrzeby mieszkaniowe w Polsce. Dostęp do mieszkania w kontekście polityki prorodzinnej*,
- M. Herbst, 2013, *Finansowanie przedszkoli w Polsce – stan obecny i wyzwania na przyszłość*,
- A. Matysiak 2013, *System urlopów w styczniu 2013 r. i zmiany proponowane w projekcie zmian ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z 8 listopada 2012 r.*,
- A. Matysiak, 2011, *Posiadanie własnego mieszkania a rodzicielstwo w Polsce*, Working Papers, Instytut Statystyki i Demografii, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, nr 19/2011,
- M. Mynarska, 2011, *Kto planuje mieć dzieci w Polsce do 2015 roku?*, Studia Demograficzne 1/159, 75–98,
- M. Myck, M., Kundera M., Oczkowska, 2013, *Finansowe wsparcie rodzin w Polsce: obecny system i przykłady modyfikacji w systemie podatkowym*,
- T. Ogrodzińska, 2013, *Dobra i wspierająca rozwój edukacja i opieka nad małym dzieckiem (w wieku do 5 lat – perspektywa dzieci – jakość, dostępność, funkcje socjalne, wyrównywanie szans)*,
- M. Rokicka, U. Sztanderska, 2013, *Cechy społeczno-ekonomiczne rodziny a ponoszenie wydatków na prywatne dobra i usługi edukacyjne* (Edukacja nr 1, w druku),
- G. Uścińska, J. Petelczyc, P. Rokicka, 2013, *Analiza ustawodawstwa pracy i zabezpieczenia społecznego z zakresu łączenia obowiązków zawodowych z rodzinnymi w wybranych państwach europejskich. Rekomendacje dla Polski oraz komunikaty z badań CBOS, dane Eurostatu, GUS i MPiPS.*